Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 — tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 — „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza 10 — „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 — „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji zł. 4.50
„ „ „ zagranicą „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4.—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0.50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, poniedziałek 4 listopada 1935 r. | Nr. 305 ABC

Włosi rozpoczęli ofenzywę na wszystkich frontach

RZYM, 3. 11. (PAT). Ogłoszono tu komunikat urzędowy o rozpoczęciu dziś o godzinie 6-ej rano ofensywy wojsk **włoskich na wszystkich frontach. — Na froncie północnym kolumny wojsk włoskich posuwają się w kierunku Wolo i Makalle. Na froncie południowym w prowincji Ogaden poszczególne oddziały rozwijają żywą działalność, zaś lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję wywiadowczą.**

WARSZAWA, 3. 11. (PAT). Na podstawie wiadomości, otrzymanych ze źródeł włoskich, francuskich i abisyńskich, P. A. T. podaje następujący komunikat o sytuacji na wszystkich frontach rankiem dnia dzisiejszego:

Według źródeł włoskich, **ofensywa wojsk włoskich w kierunku Makalle rozwija się w całej pełni.** Gen. de Bono wydał wczoraj wieczorem ostatnie rozkazy o rozpoczęciu działań wojennych, które swemi rozmiarami tak pod względem terenu, materjału wojenego, jak i licznego udziału wojska, przewyższają wszystkie dotychczas podejmowane przez Włochów operacje. **Główna akcja rozwija się z Adigratu, aczkolwiek front aduański również nie pozostaje bezczynny, ponieważ armja gen. Maravigna przygotowuje się do zajęcia rejonu Aksum. Główną rolę w obecnem natarciu odgrywają oddziały tubylcze armji gen. Biroli oraz wojska gen. Santini, wśród których znajduje się ras Gugsa ze swymi żołnierzami.**

Według źródeł francuskich, sytuacja na froncie północnym jest następująca: ofensywa włoska na froncie tigrejskim zakrojona jest na dużą skalę i będzie rozwijać się w tempie przyśpieszonem.

Pierwszym celem ofensywy włoskiej ma być miejscowość Hausien. Po zajęciu tej miejscowości wojska włoskie wejdą na wysokość 2.000 metrów. Prawdopodobnie korpus armji gen. Maravigna, zajmujący odcinek frontu pod Aduą, nie pozostanie bezczynny. Przypuszczać należy, że **gen. Graziani wzmoże swą akcję na froncie somalijskim w czasie rozwijania się ofensywy na froncie północnym.** Korpus armii, prowadzący ofensywę w kierunku na Makalle, składać się będzie z tubylców prowincji Danakil, włączonych do batalionu tubylczego z Erytrei, na którego czele stoi płk. Lorenzini, znany ze swej kampanji w Cyrerenajce.

Wcielenie wojowników danakilijskich do armii włoskiej — jak podkreślają w kołach francuskich — ma duże znaczenie pod względem wojskowym, gdyż lewe skrzydło armji włoskiej zostało znacznie **wzmocnione przez wojowników, którzy przyzwyczajeni są do niezwykle gorącego klimatu pustyni Danakil, zwanej „przedsionkiem piekła".**

Według niesprawdzonych wiadomości, ras Kassa zdąża szybkim marszem ze swemi wojskami od jeziora Tana w kierunku jeziora Aszargi, celem połączenia się tam z stutysięczną armją, która znajduje się już w wspomnianym rejonie. Aszangi znajduje się w odległości 70 km w prostej linji od Makalle.

„Nie można stawiać żadnych horoskopów..."

Przyczyny powolnego tempa natarcia włoskiego w Abisynji

LONDYN 3. 11. (PAT) „Times" zamieszcza artykuł o operacjach wojennych Włoch w Afryce wschodniej, w którym *podkreśla powolne tempo natarcia włoskiego.*

„Ten stan rzeczy — pisze „Times" — jest niespodzianką dla opinji publicznej we Włoszech, żywionej oddawna gestami dramatycznemi i nastrajanej na nutę aktywności. Porównując obecną kampanję z kampanją brytyjską w Abisynji w roku 1868, „Times" przypomina, że wówczas armja 15.000 żołnierzy angielskich posunęła się o 400 mil naprzód w ciągu niespełna dwóch miesięcy. Podobnie z początkiem roku 1895 jeszcze mniejsza armja włoska podbiła północne prowincje Abisynji w ciągu jednego miesiąca. Na podstawie skąpych wiadomości z frontu *trudno narazie ustalić, czy powolne natarcie Włoch jest wynikiem ostrożności i celowej metody strategicznej, czy też nie zostało wywołane trudnościami terenu.*

W powojennym okresie do niedawna kładziony był największy nacisk na jaknajbardziej szczegółowe przygotowanie każdej operacji. Te metody nauczania wywarły silny wpływ na tych, którzy przechodzili przez to przeszkolenie. Do tego dodać należy *specyficzne warunki wojny kolonjalnej, które jeszcze bardziej opóźniają kampanję.* Dalszym momentem, który utrudnia łatwość poruszania się, jest tendencja wszystkich armij europejskich powiększania swoich własnych potrzeb. Większe zbrojenia wymagają więcej środków transportowych. Komunikacja staje się coraz bardziej skomplikowaną.

Powstaje konieczność dodatkowych organizacyj. Tak więc, korzyści, jakie powstają przez zaprowadzenie zmechanizowanych środków poruszania się zostają zrównoważone przez równoległy wzrost przeszkód. *Szybkość poruszania armji zmniejsza się w miarę, jak poszczególne rodzaje broni stają się bardziej ruchliwemi.*

Lotnictwo stosunkowo nie podlega tego rodzaju skrępowaniu akcji. Aczkolwick wymaga ono rozległej organizacji baz, to jednak zasięg jego jest tak daleki, że trudności te są niewielkie w porównaniu z korzyściami.

Wiadomości z Abisynji wskazują, że obok czołgów, które spełniały rolę awangardy, ale mogły być używane jedynie w odpowiednim terenie, lotnictwo jest tym nowym czynnikiem, który dotychczas odegrał wielką rolę. *Efekt moralny samolotów jest tak poważny, że nie można stawiać żadnych horoskopów co do rozwoju obecnej kampanji. Z drugiej jednak strony, efekt ten został w znacznej mierze zmarnowany wskutek powolnego posuwania się wojsk lądowych.*

Zyskując w ten sposób na czasie, Abisyńczycy mogą ewentualnie dostosować swoje metody walki do metod włoskich, a więc zorganizować należycie ochronę przeciwlotniczą.

Powolny pochód Włochów ma jednak i złe strony dla Abisyńczyków.

WARSZAWA 2. 11. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł włoskich, abisyńskich, francuskich, angielskich, i niemieckich, PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich wieczorem w dniu 2 listopada.

Według źródeł włoskich dziś przed południem rozpoczęła się druga faza marszu wojsk włoskich na odległe od przednich straży o 80 klm. miasto Makalle. Wojska włoskie posuwają się równocześnie na froncie szerokości 50 klm. Warunki terenowe są jeszcze trudniejsze niż w zajętej przed 3 tygodniami prowincji Tigre, wskutek czego akcja oddziałów wojskowych rozwijać się musi powoli. Z informacyj tych wynika, że Makalle wbrew różnym pogłoskom nie zostało jeszcze zajęte przez wojska włoskie.

Źródła niemieckie podają, że lotnicy włoscy stwierdzili rozdzielenie się sił abisyńskich na froncie północnym. Zachodniem skrzydłem dowodzi Ras Kassa, którego kwatera główna znajduje się w okolicy jeziora Tana. Na prawem skrzydle gromadzone są wojska Rasa Sejuma w sile około 100 tys., głównie z okolicy jeziora Aszangi. Ras Kassa wysłał na prawe skrzydło frontu północnego znaczną część swych oddziałów.

Źródła włoskie twierdza natomiast, że wojska Rasa Sejuma i Rasa Nasibu otrzymały rozkaz opuszczenia Makalle i Harraru. Taktyka ta polega na odciągnięciu Włochów od ich podstaw w celu zaatakowania ich następnie w trudnym terenie Kodzam. Oto dlaczego Włosi przesuwają się naprzód dopiero po należytym zorganizowaniu tyłów.

Według doniesień angielskich, na front północny prowincji Tigre przybywaja wciąż świeże oddziały włoskie, co świadczy, że nowa ofensywa zostanie podjęta, skoro tylko Włosi zapewnią sobie spokój na zdobytych już terenach, aby nie mieć żadnych niespodzianek ze strony szczepów prowincji Tigre.

Źródła włoskie zaprzeczają pogłosce, jakoby Dedzias Haialeu wtargnął do Erytrei przez rzekę Setit. Źródła te podkreślają, że od początku działań wojennych Włosi obsadzili oba brzegi tej rzeki, aby zapobiec niespodziankom i ostatnia próba Abisyńczyków przejścia przez rzekę została udaremniona z wielkiemi dla Abisyńczyków stratami.

„Niemcy nie są już narodem bezbronnym"

Znamienne przemówienie prem. Goeringa

BERLIN, 3. 11. (PAT). Premjer pruski Goering, odbywający w towarzystwie ministra gospodarki dr. Schachta objazd Zagłębia Saary, przemawiał wczoraj na apelu górników w jednej z kopalń w Saarbruecken. Mówca wyraził ubolewanie, że dotychczas nie udało się uzyskać poprawy egzystencji robotników Saary i podkreślił z uznaniem ich niewzruszone przywiązanie do Rzeszy.

Dla kanclerza Hitlera — mówił premjer Goering — był to dzień najszczęśliwszy w jego życiu, gdy się dowiedział o wynikach plebiscytu w Saarze. Kanclerz czuje się zobowiązany do wdzięczności i **uczyni ze swej strony wszystko, co będzie mógł, dla robotników. Jest to dziś o wiele łatwiejsze, ponieważ Niemcy nie są już narodem bezbronnym.**

Antyczeskie manifestacje na Wołyniu

ŁUCK 3. 11. (PAT) W Horohowie, Tyczynie, Horyngrodzie, Korcu i Międzyrzeczu pow. równieńskiego odbyły się z inicjatywy organizacyj społecznych manifestacje antyczeskie. W Horohowie do zebranych tłumów, mieszkańców miasta i okolic przemówił wójt gminy w Skobełkach Czesław Szott, poczem zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko gwałtom, stosowanym przez władze czeskie wobec ludności polskiej na Śląsku czeskim. Po uchwaleniu rezolucji, zebrani udali się w pochodzie przed gmach starostwa, gdzie specjalna delegacja rezolucję.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

RUMUNJA — POLSKA 4:1

BUKARESZT, 3. 11. Rozegrany dzisiaj w Bukareszcie na stadjonie Union, mecz Polska — Rumunja, zakończył się nieoczekiwaną porażką Polaków w stosunku 4:1 (2:0). Jest to największa porażka naszej reprezentacji w tegorocznym sezonie, a pierwsza wogóle z Rumunją.

Sądowy epilog afery większej od panamskiej

Oszustwa Stawisky'ego i tow. przed sądem paryskim

Paryż, 1 listopada.

W poniedziałek 4 listopada rozpocznie się w Paryżu, przed sądem przysięgłych rozprawa w słynnej aferze Stawisky'ego.

Afera ta w historji 3-ej republiki przysięgłych rozprawa w słynnej afe*miary od znanego procesu Panamskiego.*

Obecna rozprawa odbędzie się jednak w zmienionej już atmosferze, gdyż w ciągu 2 lat osłabły znacznie namiętności, które spowodu stawiskjady doprowadziły do dymisji rządu Chautemps'a do tragicznych wypadków lutowych, oraz do upadku rządu Daladier'a. Wielu działaczy politycznych, zamieszanych w aferę Stawisky'ego, zdołało się już zrehabilitowaać, np. b. minister René Nenoult został uwolniony od winy przez sąd przysięgłych i ponownie wybrany senatorem, minister Bonnet zajął stanowisko w rządzie Lavala, jako minister handlu, wreszcie b. premjer Chautemps zdołał uzyskać mandat senatorski i ponownie odgrywa rolę w życiu publicznem: O wielu innych osobistościach, zamieszanych w aferę Stawisky'ego, dawno już zapomniano. Obecnie przed sądem przysięgłych stanie 21 oskarżonych. Główny oskarżony w procesie *Aleksander Stawisky zginął, jak wiadomo, od kuli rewolwerowej w jednej z will Chamonix.*

Sprawa Stawisky'ego rozpoczęła się dnia 24 grudnia 1933 roku, wówczas agencja Havasa zakomunikowała redakcjom krótką wiadomość z Bayonne, która *na początku nie zwróciła na siebie najmniejszej uwagi.* Wiadomość głosiła, że przekazana została prokuratorowi sprawa dyrektora lombardu miejskiego w Lyonie niejakiego Tissier który został aresztowany i osadzony w więzieniu miejscowem.

Wykryto znaczne nadużycia.

Większość dzienników pominęła tę notatkę i dopiero w 2 dni później prasa zaczyna pisać o olbrzymich nadużyciach i wymienia głośne nazwiska osób, zamieszanych w aferze. Nastąpiły sensacyjne aresz-towania i interpelacje w Izbie Deputowanych, upadek rządu, przeniesienie dochodzeń z Bayonne do Paryża, wyznaczenie specjalnej komisji śledczej przez parlament i t. d.

Wymieniona komisja parlamentarna przerwała swe prace, nie zdoławszy osiągnąć zamierzonych rezultatów. Materjały, zebrane przez tę komisję, zostały przekazane władzom sądowym, które ponownie rozpoczęły dochodzenie. *Trwały one blisko 2 lata.* Prasa czyniła gorżkie wyrzuty władzom śledczym, spowodu przewlekania sprawy. Składały się na to wyjątkowe okoliczności.

Akt oskarżenia stanowi olbrzymi tom, którego odczytanie zajmie prawdopodobnie 2 posiedzenia sądu. Możliwe jest, że za zgoda stron, sąd odstąpi od tej procedury, niemniej *trybunał przysięgłych będzie się musiał zapoznać z dokumentami sprawy, które obejmują 35.000 stron.* Przesłuchiwanie świadków nastąpi prawdopodobnie dopiero po tygodniu od rozpoczęcia procesu.

Władze sądowe musiały dokonać specjalnych przeróbek. W sali posiedzeń trybunału. *Oskarżeni zajmą miejsca nietylko na ławach podsądnych, ale i na ławach, przeznaczonych dotychczas dla obrony.* 51 adwokatów zajmie miejsca specjalnie dla nich przygotowane i przy stołach prasowych. Przed trybunałem przesunie się galerja 121 świadków oskarżenia i 150 świadków obrony.

Oskarżonymi w procesie są: b. burmistrz Bayonne dep. *Garrat,* oskarżony o fałszerstwo, udział w oszustwach i sprzeniewierzenia, następnie redaktor dziennika, „Volonte" *Dubarry,* oskarżony o puszczanie fałszowanych bonów lombardu w Bayonne, taksator lombardu *Cochin,* oskarżony o udział w fałszerstwie, b. inspektor policji *Digoin,* oskarżony o pośrednictwo w uzyskaniu przez Stawisky'ego sum z lombardu w Bayonne pod zastaw biżuterji, b. taksator lombardu w Orleanie *Farault,* oskarżony o fałszowanie dokumentów, dyrektor lombardu w Bayonne *Tossier,* oskarżony o fałszywe sporządzenie bilansów i współudział w oszustwach.

Ponadto oskarżeni są o otrzymywanie skradzionych sum dziennikarz *Aynard,* pani *Arlette Stawiska,* dziennikarz *Darius,* adwokat *Guiboud-Ribaud,* redaktor dziennika „Rempart", red. *Levy,* funkcjonarjusz biurowy *Depardon,* adwokat i deputowany *Bonnores,* a oszustwa. fałszerstwa i sprzeniewierzenia: b. gen. *Bardi* de *Hourton.* adwokat *Auder,* b. dyrektor tow. ubezpieczeniowego *Guebin,* pomocnik Stawisky'ego *Hayotte,* b. dyrektor lombardu w Orleanie *Desbrosses.* oraz urzędnik *Hatot.*

Genezą stawiskjady były oszustwa dokonane w Orleanie i Bayonne.

W roku 1928 przedstawiono Stawisky'ego dyrektorowi lombardu w Orleanie *Desbrosses.* W krótkim przeciągu czasu Stawisky pod zastaw małowartościowej biżuterji uzyskał w lombardzie orleańskim sumę 30 miljonów franków.

Niewykupiona biżuterja, miała być sprzedana na licytacji.

Stawisky, pragnąc ratowaać sytuację, namówił Desbrosses'a do wydania fałszywych bonów zakładu zastawniczego, które zdyskontował dyrektor t-wa ubezpieczeniowego Guebin. Na rynek rzucono ogółem 21 tysięcy bonów na sumę 40 miljonów fr. Główny dochód wyciągnął inicjator afery Stawisky, który za uzyskane pieniądze wykupił wspomnianą biżuterję.

W tym czasie Staawisky zyskał sobie opinję bogatego przemysłowca, oraz założył on szereg towarzystw przemysłowych, jak „Sima i Fonciere" Nadszedł jednak termin wykupienia również i sfałszowanych bonów. Stawisky postanowił wyzyskać swe stosunki z dep. Garrat, merem Bayonne i przewodniczącym tamtejszego lombardu miejskiego. Stawisky zaproponował Garratowi mianowanie dyrektorem tego lombardu Dezbrosses'a. Nominacja nie uzyskała aprobaty prefekta i wówczas Stawisky podstawił osobę Tissier'a, który został dyrektorem zakładu zastawniczego w Bayonne, mając do pomocy dodanego mu przez Stawisky'ego taksatora *Cohena*

Wystawiali oni fałszywe bony, przyczem Tissier podrobił podpisy członków zarządu. Z emisji fałszywych bonów osiągnięto sumę 250 miljonów franków.

Stawisky ponadto ponowił operacje pod zastaw małowartościowej biżuterji i uzyskał w lombardzie w Bayonne 15 miljonów fr. Zdemaskowanie Tissiera i jego aresztowanie pociągnęło za sobą wykrycie całej afery która w trakcie dochodzenia przybrała rozmiary skandalu polityczno-finansowego.

Z SREBRNEGO EKRANU.

„Księżniczka Czardasza"

(„APOLLO")

Popularna operetka Emeryka Kalmana *„Księżniczka Czardasza"* transponowna na film nietylko nie straciła nic ze swych walorów, ale zyskała jeszcze nowe, dzięki nieograniczonym niemal możliwościom, jakiemi film nad teatrem góruje. Melodyjność tej pięknej operetki, jej wdzięk, niewymuszony humor, żywe tempo akcji zostało w wersji filmowej starannie wydobyte i ujęte w piękne ramy. Obdarzona czarującym głosem Marta Eggert, występująca dotychczas tylko jako partnerka Kiepury, tu dopiero w roli tytułowej miała możność zabłysnąć szeroką skalą swego bogatego talentu, zarówno jako znakomita śpiewaczka jak i świetna aktorka. Film ten, cieszący się w *„Apollo"* zasłużonem powodzeniem, można śmiało postawić na czele najlepszych operetek filmowych. Nadprogram interesujący reportaż z imponującego zlotu harcerskiego w Spale.

Przy sposobności dodajemy, że na odbytem ostatnio walnem zgromadzeniu Współwłaścicieli Kinoteatru „Apollo" wybrano nowy Zarząd w osobach PP. dyr. Stanisława *Zborowskiego* i płk. Jarosława *Zawałkiewicza* Nazwiska obu nowych kierowników świadczą niewątpliwie, że sympatyczny kinoteatr „Apollo" wraca do swej dawnej świetnej tradycji i będzie wyświetlał tylko pierwszorzędne filmy najnowszej produkcji krajowej i zagranicznej. Najlepiej zresztą o tem świadczy wyświetlana obecnie „Księżniczka Czardasza". *(n.)*

Niepoczytalne czyny umysłowo chorego

b. komendanta Strzelca w St. Skałacie

Wobec nieścisłych informacyj o zajściu na pograniczu polsko - sowieckiem, Agencja Wschód otrzymała następujące autentyczne szczegóły: — Chory od dłuższego czasu na tle nerwowem b. komendant oddziału Strzelca w Starym Skałacie Bernat, zwolniony ze swego stanowiska, przybył do kierownika szkoły w Starym Skałacie Gączowskiego, aby dokonać na niego zamachu. Mieszkańcy Starego Skałatu wiedzieli już o ciężkiej chorobie umysłowej Bernata i dlatego p. Gączowski na widok Bernata zamknął się w swem mieszkaniu. *Bernat uzbrojony w karabin dał trzy strzały i zranił kierownika szkoły.* Ostatnio Bernat jeździł na koniu, którego pod jakimś pozorem wypożyczył z majątku Połupanówka. Bernat po strzałach dopadł konia, pojechał do dworu p. Hausnera w Połupanówce i *usiłował znów pod groźbą zamordowania właściciela majątku wymusić 5.000 zł,* których oczywiście właściciel majątku nie posiadał. Chory umysłowo Bernat pogałopował następnie w kierunku granicy sowieckiej i chciał przejechać konno przez Zbrucz. Koń nie chciał jednak wejść do wody, a wówczas Bernat *przekroczył granicę w mundurze strzelca i został natychmiast zatrzymany przez straż sowiecką.* Jak się dowiaduje Agencja Wschód poczynione zostały kroki celem ekstradycji chorego umysłowo obywatela polskiego, który w czasie ataku nerwowego dokonał szeregu niepoczytalnych wykroczeń

Wykrycie szajki bandyckiej

w powiecie żydaczowskim

Sensację w Żydaczowie wywołał wypadek kryminalny, który miał miejsce w nocy 29. 10. br. Zamieszkały w gromadzie Iwanowce pow. Żydaczów gospodarz Michał Pawliczko obudzony został ze snu podejrzanym szmerem. Wybiegłszy na podwórze spostrzegł schodzących po drabinie ze strychu domu dwóch osobników, których usiłował przytrzymać. W tym momencie jeden z napastników zmierzył się do niego z karabinu, który na szczęście nie wypalił. **Pawliczko b. żandarm, wszczął alarm i rozpoczął ścigać uciekających złoczyńców. Dopadłszy uzbrojonego w karabin, otrzymał od niego cios w głowę, jednak zdołał sprawcę przytrzymać. W międzyczasie pościg ludności doprowadził do ujęcia drugiego napastnika. Ludność wymierzyła złodziejom doraźne cięgi i sprowadziła ich do aresztu.**

Okazało się, że obaj pochodzą z sąsiedniej wsi Demenki leśnej, przyczem jeden z nich Hryń Markiewicz jest radnym gromadzkim, **gospodarzem „Proświty" i kasjerem kooperatywy** Drugi osobnik, niedoszły morderca, Dmytro Daczka również z Demenki leśnej, jest notorycznym przestępcą.

Policja wdrożyła dochodzenia i jest w związku z tem na tropie poważnej szajki bandytów operującej w całej okolicy, zwłaszcza w gromadzie Derżów, nękanej ciągłemi włamaniami i kradzieżami.

Pożegnanie gen. Wieczorkiewicza i płk. Paszkiewicza w Jarosławiu

Jak już donosiliśmy, dotychczasowy dowódca dywizji w Jarosławiu gen. Wacław **Scewola Wieczorkiewicz** mianowany został dowódcą Okręgu Korpusu Nr. X w Przemyślu. Równocześnie dowódca Piechoty Dywizyjnej pułk. dypl. Gustaw **Paszkiewicz** zamianowany został dowódcą Dywizji w Tarnopolu. — W związku z tem żegnali odchodzących na inne stanowiska służbowe delegacj podkomendnych jednostek, a onegdaj odbyło się uroczyste pożegnanie gen. Wieczorkiewicza i pułk. Paszkiewicza w salach Kasyna miejskiego przez naczelników władz państwowych i samorządowych, przewodniczących organizacyj społecznych i kulturalno-oświatowych i zaproszonych gości z miasta i powiatu. Mowy pożegnalne wygłosili: starosta jarosławski Frączkowski, burmistrz inż. L. Sierankiewicz, ks. kan. Opaliński, prezes Związku Ziemian Dr. Lisowiecki, płk. dypl. Radomyski, inż. Broniewski, podkreślając szczery żal, z jakim żegna odchodzących dostojników wojskowych społeczeństwo miasta i powiatu jarosławskiego i składając im życzenia dalszej owocnej pracy na nowych stanowiskach służbowych.

W krótkich serdecznych słowach odpowiedzieli gen. Wieczorkiewicz i płk. Paszkiewicz zaznaczając, że również ze szczerym żalem opuszczają Jarosław po prawie 10-letniej pracy zawodowej i współpracy z miejscowem społeczeństwem na odcinkach życia społecznego.

Prezes Marjan Zbrowski na czele T.O.M.

„Melduję się do służby społecznej...“

(—) Śladem swych poprzedników wziął wczoraj w południe prezes Sądu Apelacyjnego p. *Marjan Zbrowski* na swe barki ciężar opieki nad Wschodnio - Małopolskiem Towarzystwem Ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) we Lwowie. Uroczystość przejęcia funkcji prezesa odbyła się w domu T. O. M. przy ul. Złotej 10. Wśród licznie przybyłych członków i sympatyków tej organizacji, zauważyliśmy między innymi: prezesa dr. Józefa Serkowskiego wraz z Małżonką, prezesa Edwarda Ojaka, prezesa Włodzimierza Haniczaka, prezesa dr. Malickiego r. Kuzińskiego, r. Starkiewicza, r. Magalasa, naczelnika Szuslera, ncz. Michalewskiego, r. Michałkę, r. Ossolińskiego, sędziego dr. Schmida, adw. dr. Czemińskiego i w. in.

O godzinie 11-tej wszedł na główną salę prezes p. Zbrowski powitany kantatą, wykonaną przez chór wychowanków zakładowych pod batutą prof. Danikowskiego. Zkolei powitał nowego prezesa T. O. M. pierwszy wiceprezes i naczelnik centrali T. O. M. dr. *Józef Serkowski*, który nakreślił dzieje towarzystwa i jego podstawy gospodarcze. Jak wiadomo T. O. M. oparte jest głównie o opiekę członków sądownictwa Ziemi Czerwieńskiej co zapisać należy na chlubę tej grupy urzędników państwowych. Obecnie n. p. w Domu T. O. M. przy ul. Złotej 10, dzięki społecznej ideologji T. O. M. wychowuje się 50 chłopaków u częszczających do szkół powszechnych i średnich, a ponadto istnieje bursa rzemieślnicza dbająca o wychowanie przyszłego rękodzielnika polskiego. Wychowankowie rekrutują się z kół sierocych, nie mających możności zdobycia wstępu do szkoły względnie pracy przy warsztacie. A przecież to nie tylko Lwów. Poza nim kilka placówek siostrzanych, w kilku miastach Ziemi Czerwieńskiej.

Po przemówieniu prezesa dr. Serkowskiego zabrała głos imieniem przed stawicielek T. O. M. p. prezesowa Serkowska oddając się imieniem swych siostrzyc na służbę ideologji T. O. M.

Nader miło wypadły przemówienia wychowanków T. O. M., a to przedstawiciela ochronki, Mieczysława Jabłońskiego i seminarzysty Michała Fiisa. Następnie p. r. Fic odczytał nadesłe telegramy a wśród nich i list wdowy po śp. Czesławie Wójcickim, jednym z byłych prezesów T. O. M.

Dziękując za to szczere przyjęcie i powitanie wygłosił p. prezes Marjan Zbrowski krótkie, ale głębokie w treści i uczuciu przemówienie, w którem zawarł niejako swe społeczne wyznanie wiary, które przyniósł ze sobą na Ziemię Czerwieńską. *„Melduję się do służby społecznej w T. O. M..!“* Podkreśliwszy rolę Lwowa, tego nieustraszonego lwa Rzeczypospolitej, — stwierdza p. prezes, że

„Ziemia Czerwieńska i to miasto były, są i będą po wieki złączone z Rzeczypospolitą, tak jak nakazuje ich tysiącletnia historja. Chcemy żyć zgodnie z tymi, którzy obok nas tę ziemię zamieszkują, ale od praw narodu i państwa nie odstąpimy...“

Przechodząc pokrótce dzieje Lwowa p. prezes oddaje hołd mogiłom lwowskim i czynom, za które się krwawiły dzieci lwowskie.

Kreśląc swe poglądy na służbę społeczną stwierdza p. prezes, że „do społeczeństwa odnosić się należy z pełnem zaufaniem, wychowując je dla misji Rzeczypospolitej. Towarzystwo nieść chce ofiarnie swą pracę i do dzieł które stworzyli jego poprzednicy dorzucić nowy czyn. Pod koniec dziękuje wszystkim a zwłaszcza duszy T-wa prez. dr. Serkowskiemu za trud kończąc zapewnieniem pod adresem wychowanków, że ich nie opuści, „Melduję się do pracy!“

Przemówienie p. prezesa Zbrowskiego wypowiedziane w nader doskonałej formie, która zdradza wysoki talent oratorski szefa lwowskiej Apelacji, przyjęte zostało szczerze i serdecznie, tak szczerze jak popłynęło z męskiej duszy nowego sternika T. O. M.

Po odśpiewaniu „Roty“ zebrani zwiedzili gmach T. O. M. Każda sala; każdy kąt każde łóżeczko lśni od czystości, a nad hygjeną zakładu i zdrowiem wychowanków czuwa troskliwie oko i doświadczenie dr. Smereka.

Opuszczając mury zakładu T. O. M. leżącego u stóp „Góry Straceńia“, będącej świadkiem niejednego bohaterskiego narodowego porywu, życzyliśmy wychowankom tej placówki, by sercem, mózgiem i dłonią mogli bronić szczęśliwie to co im przekazali ich wychowawcy, by mogli również do historji zapisać wmurowanie dalszych silnych cegieł na chwałę Ojczyzny.

Po konferencji gospodarczej we Lwowie

(—) Nie wiemy w tej chwili, jakie skutki pociągnie za sobą dwudniowa konferencja gospodarcza we Lwowie, w której uczestniczyła komisja ministerjalna z p. dyrektorem dr. Martinim na czele, to jednak pozostanie faktem, że nie miała ona tych celów, które jej przypisywano w miejscowych kołach gospodarczych..

Nie o całokształt życia gospodarczego Ziemi Czerwieńskiej chodziło członkom komisji, lecz o te czołowe hamulce życia gospodarczego naszych trzech województw, które należałoby natychmiast usunąć. Być może, że do zapuszczenia głębszej sondy powołana będzie specjalna komisja. Jak dalece nie zrozumiano celów komisji ministerjalnej świadczy choćby fakt, że do dyr. dr. Martiniego zgłosiła się między innemi delegacja Żydowskich Gmin Wyznaniowych, która wysunęła postulaty w sprawie uboju rytualnego i patentów, oraz podatków od rzeźni i łaźni rytualnych. Czy to naprawdę jest czołowe zagadnienie życia gospodarczego Ziemi Czerwieńskiej? Zda się, że ubój rytualny już dawno oceniony został jako jeden z hamulców życia gospodarczego całego kraju i nie należało go przypominać.

Jakkolwiek wypadną efekty tej konferencji gospodarczej, to jednak jest pewnem, że czynniki gospodarcze przygotowały się do niej rzeczowo i z bogatym materjałem w ręku. Nie wolno przy tej sposobności pominąć, że materjał ten od dłuższego czasu przygotowany został i przez Izbę Przemysłowo - Handlową i Izbę Rolniczą i Izbę Rzemieślniczą, i Polskie Tow. Ekonomiczne i Polskie Tow. Techniczne i Kongregację Kupiecką i Stow. Kupców i Przemysłowców we Lwowie i szereg innych organizacyj. Stąd też strona postulatowa i inicjatywy naszych organizacyj wypadła poważnie i rzeczowo.

Komisja ministerjalna stoi bowiem pod znakiem zbadania specjalnie dynamiki gospodarczej ziem wschodnich, by stuszować tę linję kulturalno - gospodarczą, która dzieli Rzeczpospolitą na wschodnią i zachodnią, linję która dzieli również Europę na dwie odrębne strukturalnie połacie. Przesunąć tę linję bardziej ku wschodowi, oto cel zamierzeń, które wytknął sobie min. Kwiatkowski w swoim programie gospodarczym.

Materjały zebrane przez poszczególnych referentów z panami: dr. Ciemnołońskim, radcą Szeparowiczem, radcą Biskupskim, dr. Mauschem, dr. Blumem, prezesem Janem Pfauem, dr. Zipperem, dyrektorem dr. Jasińskim radcą Ulamem, dr. Pawłowskim, dr. Zieherem, dr. Schaetzlem, dr. Richterem, mgr. Goldem, prezesem dr. Csalą dyr. dr. Kozickim, inż. Wandyczem, red. Szlemińskim, dyr. inż. Dażwańskim, prezesem dr. Ruckerem, dyr. Kalitą, dyr. dr. Hmerskim, radcą Kuźmińskim, inż. Tatarczuchem na czele, dały taką kopalnię informacyj, poglądów i faktów, że wracać będziemy do nich w przekonaniu, że znajdzie się ręka, która opracuje syntetyczny i realny program podniesienia gospodarczego Ziemi Czerwieńskiej. Zebranie tego materjału to zasługa dziś naszych gospodarczych ciał samorządowych z Izbą P. H. na czele.

Nic dziwnego przeto, że ta mnogość materjału i krótkość czasu pozostawiona komisji mogła wywołać jeszcze nieporozumienie co do nastawienia komisji, która nawiasem mówiąc na Ziemi Czerwieńskiej bawiła trzy dni (Borysław, Lwów, powiat lwowski), gdy Wilnu, Lublinowi, Krakowowi poświęcono tylko jeden dzień.

Wczoraj komisja po odbyciu konferencji z komisją komunikacyjną i podatkową, po odwiedzeniu kilku lwowskich zakładów przemysłowych i kilku wsi w powiecie lwowskim udali się członkowie na cmentarz Obrońców Lwowa, poczem odjechali do Krakowa.

Żałować tylko należy, że komisja ta tak namiętnie broniła się przed poinformowaniem ogółu o swych pracach, co wyraziło się w formie zamknięcia dostępu prasie. Nie przyzwyczajeni do zdobywania wiadomości na schodach kuchennych (galerje), strzeżonych, jak to miało miejsce przez miłe skądinąd urzędniczki, ograniczyliśmy się do krótkich sprawozdań; natomiast więcej miejsca poświęcimy na podstawie zdobytych referatów, dezyderatów sfer gospodarczych Ziemi Czerwieńskiej.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Czarni - Podgórze 2:1 (2:0)

Bramki zdobyli: dla Czarnych obie Żurkowski, dla Podgórza Ściborowski. Sędziował p. Krukowski. Widzów około 2.000.

Ostatni mecz Czarnych o wejście do Ligi, zakończył się dość niklem zwycięstwem lwowian. Wynik ten, coprawda, mógł się przedstawiać dla Czarnych znacznie korzystniej, gdyby jednak nie doskonała gra bramkarza Podgórza, który bronił w nieprawdopodobnych sytuacjach. Naogół Czarni mieli wyraźną przewagę. W drużynie lwowskiej wyróżnila się lewa strona napadu. Chmielowski i Łukasiewicz. Beznadziejnie grał Czyżewski i środkowy napastnik Piwiński. Podgórze, jak już podaliśmy powyżej, posiadało najlepszego gracza w Kozwarze. Nieźle wypadł również i środkowy pomocnik Kret.

POGOŃ — HASMONEA 2:1 (0:0)

Ligowa drużyna Pogoni, osłabiona zresztą wyraźnie, rozegrała wczoraj mecz towarzyski z Hasmoneą, wygrywając 2:1. W Pogoni nie grali: Albański, Bereza, Wasiewicz, Deutschman i cała środkowa trójka napadu. Młodzi gracze spisywali się wcale nieźle, w szczególności dobrze grał Gamski. Bramki dla Pogoni zdobyli: Gamski i Niechciol, dla Hasmonei Friedman. Sędziował p. Byk. Widzów ok. 1000.

CO PISZĄ O GRZE RUCHU?

DREZNO, 3. 11. Berliński dziennik „B. Z. am Mittag“ w następujących słowach charakteryzuje mecz piłkarski Ruchu z drużyną Dresdner S. C., rozegrany w ubiegły czwartek w Dreznie z wynikiem 2:0, na niekorzyść Ruchu:

„Goście pokazali w polu zadawalającą grę, ale przed bramką zbyt mało siły przeboju. Przez pierwsze 20 minut Ruch dyktował tempo gry, poczem tempo, inicjatywę i taktykę już do końca dyktowała drużyna niemiecka. Gdyby nie doskonała gra bramkarza Tatusia, zwycięstwo Niemców byłoby znacznie wyższe“.

Sensacyjna propozycja Belgji

Liga powierzy Francji i Anglji rokowania z Włochami?

GENEWA, 2. 11. (PAT). Na plenarnem posiedzeniu Komitetu koordynacyjnego, przyjęto rezolucje, przekazane przez Komitet 18-tu.

Przewodniczący udzielił głosu premjerowi Lavalowi, który złożył dłuższe oświadczenie. Stwierdził on, że Francja wypełni lojalnie zobowiązania, wynikające z paktu Ligi Narodów. Rząd francuski zastosuje zarządzenia wspólnie uchwalone. Francja ma jednak do wypełnienia inne obowiązki, wynikające z ducha paktu, a mianowicie szukanie drogi dla pokojowego rozwiązania zatargu. Rząd francuski i rząd angielski zgadzają się, aby ich współpraca odbywała się także i w tej dziedzinie.

Następnie zabrał głos min. Hoare, który stwierdził, że głównym celem sankcyj jest przeciwdziałanie wojnie. Wysłuchałem — podkreślił minister — z żywą sympatją oświadczenia premjera Lavala, który wypowiedział w sposób bardzo ścisły to, co wszyscy myślą. Wspominając o rozmowach, jakie toczyły się ostatnio między Rzymem, Paryżem i Londynem, min. Hoare zapewnia, że będą one prowadzone w dalszym ciągu. Dotychczasowe rozmowy nie dały pozytywnego wyniku. Skoro tylko jakiekolwiek sugestje zostaną sprecyzowane, Rada Ligi zostanie o nich poinformowana. Rządy, które prowadzą rokowania, nie mają zamiaru zawrzeć jakiegokolwiek układu poza Ligą Narodów. Nie może również wchodzić w rachubę układ, który byłby nie do przyjęcia dla wszystkich 3-ch stron, tj. Ligi Narodów, Abisynji i Włoch. Obecnie niema propozycyj, któreby można już było przedstawić Radzie Ligi.

Jako następny mówca przemawiał premjer belgijski Van Zeeland, który podkreślił, że zarówno Francja, jak i Anglja zastosują pakt, działając jednocześnie, celem położenia czemrychlej kresu wojnie.

W TYCH WARUNKACH MÓWCA SUGERUJE, ABY TE USIŁOWANIA BYŁY JUŻ POSTAWIONE POD AUSPICJAMI LIGI NARODÓW. TRZEBA, ABY LIGA NARODÓW POWIERZYŁA TYM PAŃSTWOM MANDAT, SZUKANIA POD JEJ EGIDĄ I POD JEJ KONTROLĄ PODSTAW POROZUMIENIA, KTÓREBY WSZYSTKIE TRZY STRONY, T. J. LIGA NARODÓW, WŁOCHY I ABISYNJA MOGŁY PRZYJĄĆ.

Po kilku oświadczeniach, w których przedstawiciele Hiszpanji, Zw. sowieckiego, Rumunji (w imieniu Małej Ententy, Ententy Bałkańskiej), Szwajcarji i Argentyny podkreślali ważność chwili i wyrażali Francji i Anglji uznanie za ich akcję pojednawczą, zabrał głos delegat R. P. minister Komarnicki, który oświadczył co następuje:

„Nie potrzebuję podkreślać tu zainteresowania mego rządu w załatwieniu honorowem i sprawiedliwem zatargu, wskutek którego zmuszeni byliśmy uchwalić przyjęte dziś zarządzenia w stosunku do kraju, który związany jest z naszem wiekowemi węzłami wiernej przyjaźni. Niezależnie od takiego lub innego załatwienia zatargu, chciałbym stwierdzić, że rząd mój postawiony wobec formuły, którąby mu została przedstawiona, uważałby za swój obowiązek zbadać najstaranniej i pod kątem widzenia zobowiązań, które przyjął, podstawę ewentualnego kompromisu. W tym duchu słuchaliśmy ważnych oświadczeń delegatów Francji i W. Brytanji. Chcę również podkreślić, że poprzedzający mnie mówcy bardzo słusznie, mojem zdaniem, zwrócili uwagę na to, że znalezienie rozwiązania mogącego przywrócić pokój należy do kompetencji Rady Ligi.

Formułując jaknajszczerzej życzenia, aby usiłowania Francji i Anglji nad przywróceniem pokoju doznały powodzenia, muszę jednakże stwierdzić, że nasz Komitet koordynacyjny nie może udzielić mandatu formalnego tym państwom, ponieważ jedynie Rada Ligi jest kompetentna do zajmowania się istotą sporu. Kończąc pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że podstawy trwałego i sprawiedliwego pokoju będą mogły być znalezione w jaknajszybszym czasie. Jest to najbardziej gorące życzenie Polski.“

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący wygłosił krótkie przemówienie, w którem wyraził pewność, że zebrani w Komitecie koordynacyjnym członkowie Ligi Narodów przyjęli do wiadomości i aprobowali życzenia, wyrażone przez pierwszego delegata Belgji.

Pierwsze dekrety rządu ukażą się już niebawem

Co usłyszeli urzędnicy u min. Kwiatkowskiego?

WARSZAWA, 2. 11. (Tel. wł. Zd.). Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, przygotowywanie dekretów odbywa się z dużym nakładem energji. Przygotowania te prowadzą wszystkie resorty gospodarcze. Pierwsze dekrety ukażą się po uchwaleniu przez Senat ustawy o pełnomocnictwach, najprawdopodobniej jeszcze w pierwszej połowie listopada.

Równolegle prowadzone są również prace nad przygotowaniem dla pracowników państwowych rekompensat w związku z nowym podatkiem nadzwyczajnym. Chodzi tu przedewszystkiem o oddłużenie funkcjonarjuszy państwowych. W sprawie tej min. Kwiatkowski przyjął dziś w południe reprezentantów pracowników państwowych w osobach Sienkiewicza, Domańskiego i Nowakowskiego. W dniu dzisiejszym przyjęty również był przez wicepremjera Kwiatkowskiego pos. Krukowski, który reprezentuje świat pracowników samorządowych, oraz pos. Szczepański wiceprezes Unji Pracowników Umysłowych.

W czasie konferencji z przedstawicielami świata pracy wicepremjer Kwiatkowski omawiał szczegółowo plany gospodarcze rządu i sposoby ich realizacji. M. in. oświadczył, iż

rozumie ciężkie położenie materjalne urzędników i będzie czynić wszelkie starania, by skrócić do minimum czas dzielący wprowadzenie nowego podatku od obniżki kosztów utrzymania.

Na dzień jutrzejszy zwołany został nadzwyczajny zjazd przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli kamienic. Według krążących pogłosek,

zniżka komornego zastosowana będzie tylko w stosunku do mieszkań 1- i 2-izbowych, przyczem kuchnia również uważana jest za izbę.

Właściciele nieruchomości podkreślają, iż czynsz od mieszkań 1—3-izbowych wyraża się kwotą 300 miljonów złotych rocznie, tj. blisko 37 proc. całego komornego, bowiem wszystkie czynsze od wszelkich lokali nie przekraczają 800 miljonów złotych rocznie. Czynsze od mieszkań 1- i 2-izbowych wynoszą około 100 miljonów złotych, zaś od mieszkań 3-izbowych około 200 miljonów złotych, zatem ograniczenie zniżki komornego mieszkań 1- i 2-izbowych oznaczałoby walne zwycięstwo właścicieli kamienic.

Ponadto rząd prowadzi prace nad stawkami podatku od uposażeń, który będzie się wahał od 1 do 50 proc. Zastosowanie stawek wejdzie w życie z dniem 1 grudnia z tem, że po upływie 2 lat dotychczasowa stawka wróci automatycznie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. JÓZEFA Z CHRZĄSZCZÓW SARAŻYNA SKÓLSKA
właścicielka dóbr

po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami, zasnęła w Panu w 79 r. życia. Miała ten hart ducha matrony polskiej, który pozwolił Jej dźwigać brzemię życia z pokorą i poddaniem chrześcijanki do kresu dni, bez skargi i żalu.

Pochodziła z ziemiańskiej rodziny, była spokrewniona z Władysławem i Zygmuntem Padlewskimi, rozstrzelanymi za sprawę. Z tradycji rodzinnych czerpiąc, w majętności swej Wozwolińce, starała się o dobre stosunki między wsią a dworem, opiekowała się serdecznie ludem, uzupełniając pracę i wysiłki niezapomnianego męża swego śp. Mieczysława, powstańca z 63 r., więźnia twierdzy petropawłowskiej i sybiraka, który pozostawił w powiecie zaleszczyckim liczne ślady swej działalności społecznej i obywatelskiej.

Cechowała Ją w życiu wiara głęboka, prostota i szczerość, które są przywilejem natury prawej i szlachetnej. Kierowała się sercem i sumieniem i stąd płynęła tu miłość bliźniego, życzliwość dla ludzi i bezmiar uczynności. Odeszła od nas tam gdzie śmierci więcej niema, ni bólu. I otrze tam Bóg łzę cierpienia z oczu Jej. Osierociła córkę Zofję, wnuczkę Zofję i rodzinę.

Niech śpi w pokoju i niech Jej ziemia lekka będzie! (o).

Zbyszko Cyganiewicz zwycięża

Odbywający od kilku dni tournee po Polsce — Władysław Zbyszko Cyganiewicz, rozegrał wczoraj we Lwowie walkę w stylu wolno - amerykańskim z mistrzem Ameryki Południowej Lohngerem. Bezapelacyjne w pięknym stylu zwycięstwo odniósł Cyganiewicz. W myśl regulaminu walki wolno - amerykańskiej, odbyły się dwa starcia, decydujące o rezultacie. W pierwszem starciu wygrał Cyganiewicz w 16 minucie, w drugiem w 9 minucie.

Znakomity styl, imponująca siła i nieznane dotąd we Lwowie chwyty w walce wolno - amerykańskiej wzbudziły na widowni szczery podziw. Po skończonej walce zgotowano Cyganiewiczowi długotrwałą owację.

Popołudniowe obrady komisji ministerjalnej we Lwowie

x) W uzupełnieniu wiadomości o obradach komisji ministerjalnej, podanej na str. 17, donosimy, że popołudniu zebrały się komisje, a to: rzemieślnicza, rolnicza, i przemysłowo - handlowa, na których referowano poszczególne piekące zagadnienia.

Dziś komisja zwiedzi szereg zakładów przemysłowych, by na miejscu przekonać się o dynamice przemysłowej Lwowa. Zaznaczyć należy, że na obrady nie dopuszczono przedstawicieli prasy.

Do poszczególnych zagadnień omawianych na konferencji powrócimy osobno.

CO DZIEŃ NIESIE?

4 LISTOPADA	Poniedziałek Karola
Wsch. sł. g. 6.30 m. Zach. sł. g. 4.10 m.	Wtorek Zacharjasza

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek 4. 11. g. 8 w. „Muzyka na ulicy" Ceny najniższe. Ab. 1.

Wtorek 5. 11. g. 8.15 Otwarcie sezonu 35/36. I Koncert Filharmonji Lwowskiej.

Środa 6. 11. g. 8. w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

Czwartek 7. 11. g. 8. w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

Piątek 8. 11. g. 8. w. „Muzyka na ulicy" Ceny najniższe. Ab. 3.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek 4. 11. nieczynny.
Wtorek 5. 11. g. 8. „Szesnastolatka"
Środa 6. 11. nieczynny.
Czwartek 7. 11. nieczynny.
Piątek 8. 11. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Miłostki (Liebelei) Artura Schnitzlera.
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
CASINO: „Nie odchodź odemnie" Elżbieta Bergner.
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „Dwa Oceany", rewja „Tel-Awiw".
GRAŻYNA: „Legjon nieustraszonych" Wallace Beery.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.
MARYSIENKA: Bar Micwe. Żyj i śmiej się.
MUZA: Piotruś.
PALACE: „Kapryśna Mariette" — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.
PAN: „Poszukiwaczki złota" i „Wielki Gracz".
PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek muzyczny.
RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską".
STYLOWY: „Mały pułkownik" (Schirlej Temple) oraz rewja.
ŚWIT: „Zemsta Nietoperza" i występ fenomenalnej telepatki Joanny Grigo.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
WANDA: „Noc cudów".

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś w Teatrze Wielkim 4 b. m. o godz. 8 wiecz. po cenach najniższych przezabawna komedja muzyczna „Muzyka na ulicy" Schureka. Ceny najniższe.

Jutro we wtorek: Otwarcie Filharmonji.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś nieczynny. Jutro znakomita „Szesnastolatka" Stuartów, w czołowej obsadzie. — Reż. Wł. Krasnowieckiego.

JUTRZEJSZE OTWARCIE FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Już jutro 5 b. m. o godz. 8.15 uroczyste otwarcie sezonu muzycznego 1935/36 Filharmonji Lwowskiej w Teatrze Wielkim. Przy batucie: Dyr. Adam Sołtys. Solistą wieczoru lwowianin prof. Edward Steuermann. W programie: Haendla: Concerto Grosso, Czesława Marka: Suita na wielka orkiestrę. R. Schumanna: IV. Symfonja oraz Mozarta Koncert G-dur.

PRÓBY W TEATRZE WIELKIM. — W pełnym toku próby „Rewizora" Gogola. Rozpoczęto próby bajki dla dzieci „Kopciuszek". W najbliższym czasie znajdzie się w próbach komedja jednego z najbardziej znanych współczesnych autorów.

Kronika lwowska

Napad rabunkowy pod Błażową

Dwaj sprawcy aresztowani, a trzeci ukrywa się

(a) Wczorajszej nocy gościńcem z Rzeszowa do Błażowej przejeżdżał kupiec Naftali Goldmann, wioząc towary do tej drugiej miejscowości. Na terenie wsi Borka Starego napadło na niego **trzech sprawców, którzy pobiwszy go kijami, zrabowało z wozu pewną ilość cukru, płótna i t. p.**

W toku podjętych bezwłocznie dochodzeń policja przytrzymała dwu sprawców: Stanisława Kuśnierza i Marjana Szpalę, trzeci Józef Benasz ukrywa się przed władzami.

Gabloty z fotografjami i fotosami atakowane

Przytrzymanie sprawcy, który czynił w nich spustoszenia

(a) Gabloty umieszczone w westibulach teatrów kinematograficznych oraz z fotografjami przed zakładami tej branży były w ostatnim czasie często atakowane przez nieznanego sprawcę, który włamywał się do gablot i zabierał z nich wystawione podobizny i zdjęcia.

Szczególnie atakowaną była gablota firmy „Foto-styl", stanowiąca własność Maurycego Josefsberga, który, jak wielu innych współwyznawców, skrywał pod ogólną nazwą firmy żydowskiej jej charakter. Josefsberg poniósł szkodę w wysokości 550 zł. i za wynagrodzeniem uprosił dozorcę kamienicy, Piotra Jarsolickiego, aby w ciągu nocy pilnował gabloty a ewentualnie ujął sprawcę.

Wczoraj o godz. 5-tej nad ranem dozorca zauważył **jakiegoś osobnika, który zbliżywszy się do gabloty, otworzył ją, a następnie zabierał się już do odrywania fotografji,** gdy dopadł go dozorca i przytrzymał. W szamotaniu sprawca groził dozorcy „poderżnięciem gardła", został jednak doprowadzony do posterunkowego i oddany w jego ręce.

W **komisarjacie okazało się, że przytrzymanym został notowany w kartotece policyjnej złodziej, Bazyli Chutko** który kradzione w gablotach fotosy i fotografje oprawiał w ramki i sprzedawał po kilkadziesiąt groszy. W Komisarjacie Chutko awanturował się w niesłychany sposób a chociaż jest Rusinem wykrzykiwał „jestem obrońcą Lwowa", chociaż stwierdzono, że w owym czasie był po tamtej stronie. Chutko odstawiony został do aresztów policyjnych.

Z Dni Zadusznych

(a) Dwudniowy okres smutku i żałoby za nami. W bieżącym roku ruch na cmentarzach lwowskich był znacznie mniejszym, aniżeli w latach ubiegłych. Funkcjonarjusze policyjni, którzy przez cały dzień pełnili służbę na cmentarzach, twierdzą, że ruch ten był mniejwięcej o 30 proc. niższym, niż w latach ostatnich. Szczególnego nasilenia nabierał on zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wczesnych wieczornych. O godz. 20-tej począł znacznie słabnąć, a w niedługim czasie zamykano już cmentarne bramy.

Nie było widać zatem w tych minionych dniach tych nieprzejrzanych mas, które dawniej dopływały do cmentarzy, by w ścisku przesuwać się przez ich bramy. Śpieszyli zatem przedewszystkiem ci, którzy cichym szeptem modlitwy chcieli uczcić swych najbliższych, natomiast pozostali w domu ci, którzy niezwiązani z cmentarzem, wnosić zwykli w jego zacisze zgiełk ulicy i dobrze zrobili, że nie szukali na cmentarzu, jak dawniej, przelotnej rozrywki.

Zachował się piękny zwyczaj z przeszłości, który czci pamięć zmarłych przez śpieszenie z pomocą biednym, opuszczonym, zgłodniałym — sierotom, pozostającym pod opieką towarzystw humanitarnych. Pewna, dawna przesada w przystrajaniu grobów ustępuje i słusznie, gdyż światła pogasną, a wichry jesienne pozrywają z mogił kwiaty i potargane w strzępy poroznoszą po całym cmentarzu. Skromne opłaty za krzyż, kartki, czy chorągiewki zasiliły nikłe zazwyczaj fundusze towarzystw humanitarnych, które z tego „cmentarnego" dochodu ocierają niejedną łzę biednym i opuszczonym.

NA CMENTARZU JANOWSKIM

zwłaszcza we wczesnych godzinach wieczornych falował ruch bardzo ożywiony. W punkcie centralnym cmentarza położony

grobowiec niezapomnianego Arcypasterza Ks. Arcybiskupa Dr. Józefa Bilczewskiego,

otoczony od pierwszej chwili nadzwyczajnym pietyzmem tłumów, zwłaszcza biednej ludności, jak zwyczajnie co roku zarzucony był kwieciem i jaśniał mnóstwem światła. Drużyna harcerska im. Ks. Arcybiskupa utrzymywała przy grobowcu straż honorową i niemało przyczyniła się do jego przystrojenia. Z rozrzewnieniem patrzyliśmy na całe gromady kobiet i mężczyzn, na klęczkach modlących się żarliwie u grobu swego niezapomnianego Arcypasterza. Chyba najmilszą była świetlanemu Duchowi Wielkiego Arcypasterza-Obywatela ta żywa gwiazda, która dotarła ziemskich Jego szczątków przez długi czas w kornej trwała modlitwie. U wielu widać było łzy w oczach, a rzut oka na ten serdecznie rozmodlony tłum u tej mogiły sprawiał na widzu głębokie, niezatarte wrażenie.

SKON PO WYJŚCIU ZE SZPITALA

(a) O godz. 16-tej na chodniku przed szpitalem powszechnym zmarła nagle Wiktorja Sobska, licząca 40 lat, zamieszkała w Podzameczku, w pow. buczackim. Sobska opuściła szpital po przebyciu ciężkiej operacji ginekologicznej i zaledwie znalazła się poza bramą szpitalną, gdy padła na chodnik i wyzionęła ducha.

WOŹNY — DEFRAUDANT Z „ORBISU" PRZYTRZYMANY

(a) Z początkiem października nieja-ki Franciszek Szczucki, pełniący obowiązki woźnego w „Orbisie" — wysłany do Izby skarbowej, celem złożenia tam kwoty 8080 zł., wyszedł i więcej nie powrócił. Policja czyniła za nim poszukiwania, ale nie dały one narazie wyniku. Szczucki sprytnie skrywał się przed jej okiem. W dniu wczorajszym został przytrzymany i dostawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

W POWROTNEJ DRODZE

Powoli w miarę biegu późnych godzin zamierał gwar ludzki, opróżniały się cmentarze, dopalały się świece na mogiłach. Pozostali wśród zamkniętych jedynie umarli — a około nich błąkała się zbolała myśl tych, którzy opuścili cmentarne bramy. Opuścili je, uczciwszy pamięć zmarłych i spoglądając za siebie myślą, co po nich pozostanie, gdy znajdą się tam, skąd już niema powrotnej drogi. Trzeba w życiu wiary, poświęcenia dla ojczystej sprawy, trudu dla drugich, ofiary często z siebie — trzeba walki wytrwałej w imię dobra i prawdy, „..byśmy — jak mówi poeta — żyli po śmierci".

REWOLWEROWA AWANTURA POMIĘDZY PARĄ MAŁŻEŃSKĄ

(a) Uwagę przechodniów na ul. Rutowskiego obok kościoła OO. Jezuitów zwróciła jakaś młoda para, która pozostawała w zaciętej sprzeczce, przyczem w pewnej chwili mężczyzna wyciągnął rewolwer, porzucił go jednak na krzyk zaatakowanej kobiety.

Sprowadzono oboje do Komisarjatu i tu okazało się, że parę tworzyli: Eustachy Cymbała, robotnik i żona jego Zofja. Cymbała w lecie bieżącego roku zawarł ślub nietyle wiedziony jakiemiś uczuciami do żony, ile raczej chęcią zawładnięcia pieniądzmi Zofji, która rozporządzała gotówką w kwocie 2.000 zł. Jak długo płynęły z tego źródła pieniądze. Cymbała był idealnym mężem, gdy jednak źródło wyschło, począł maltretować żonę, która wyjechała ze Lwowa i otrzyma posadę w pewnej cukierni pod Warszawą. Cymbała dowiedziawszy się o miejscu pobytu żony, pojechał do niej i skłonił ją do powrotu. Ponieważ nie mieli pieniędzy, przeto wrócili pieszo. Po kilku dniach nowe wyłoniły się awantury, a gdy Cymbałowa gotowała się do nowego wyjazdu mąż zaprosił ją do kościoła Jezuitów, gdzie jej przysięgał, że poprawi się. Po wyjściu z kościoła wszczął nową awanturę i zagroził żonie rewolwerem. Obecnie siedzi w aresztach policyjnych, a żona myśli o nowym wyjeździe.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Poniedziałek 4 listopada 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.50 (L) Program na dz. bież. 7.55 (L) „Parę informacyj“ 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Tr. sygnału czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południ. 12.15 Koncert. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (L) Płyty. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Giełda. 15.30 (L) Płyty. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 (L) Koncert muzyki lekkiej. 16.40 (L) „Chiński serwis“ skecz p/g Hugh'a Conway'a 17.00 „W drodze do własnego domu“ felieton W. Wojtowicz Grabińskiej. 17.15 Wiersze Adama Asnyka. 17.20 Pieśni w wyk. I. Bardy i muzyka. 17.15 Pogadanka Brunona Winawera. 18.00 Recital skrzypcowy Gracyny Bacewiczówny. 18.30 (L) Skrzynka dla dzieci. 18.40 (L) Silva rerum. 18.45 Płyty. 19.00 (L) „Marzenia małego miasteczka“ (O Skolem i Skolszczyźnie) felieton. 19.10 (L) Program na dzień nast. 19,20 (L) Koncert reklamowy. 19.35 (L) Lwowska skrzynka sportowa. 19.40 Wiadom. sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 (L) Aud. żołnierska. 20.30 F. Pauleno: Trio na fagot, obój i fortepian. — pow. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“ 21.00 Koncert chóru Dana. 21.30 „Współczesny Kraków literacki“ aud. w opr. K. Czachowskiego. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadom. kom. lot. 23.05 (L) Muzyka z płyt.

„Chiński serwis“. W ramach poniedziałkowych skeczów, nadawanych przez Polskie Radjo od kilku miesięcy, nada Rozgłośnia Lwowska w poniedziałek o godz. 16.45 skecz p. t. „Chiński serwis“ — „Żart porcelanowy“, w/g Hugha Conway'a. Treścią skeczu są wesołe dzieje chińskiego serwisu, który połączył dwoje serc.

17.30 Moskwa „Faust“ — opera Gounoda.

20.10 Frankfurt Utwory Bethovena.

22.15 Luksemburg „Weronika“ opera Messagera.

Radjostacja Krakowska

Poniedziałek 4 listopada 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy.

13.30 Południowy koncert popularny. z płyt. 15.15 Tr. z Warszawy. 15.30 Płyty. 16.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 17.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 „Skrzynka dla dzieci“ 18.40 Wiad. bieżące. 18.45 Kompozycje Mussorgskiego z płyt.. 19.00 Odczyt: „O sztuce włoskiej“ 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiad. sport. 19.40 Tr. z Warszawy.

21.30 „Współczesny Kraków Literacki“ w opr. Czachowskiego. 22.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

TANIO
Wytwórnia Firanek, kap ręcznych robót — Pick Lwów, Jagiellońska 1 A. 1573

FORTEPIAN
„Schweighofera“ niezwykle dobry, piekny, niebywała okazja, sprzeda bardzo tanio Skleniarski, — Lwów, Kopernika l. 26 27368

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

CIEPŁE
i wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis“ Lwów, ul. Halicka 5. I p 716

MUNDURY
Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe, harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło : wytwórnia „PALLIUM“. — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POKÓJ
kuchnia tanio do wynajęcia, — park Łyczakowski. Wiadomość rano, Świderska, Lwów, Pełczyńska 28. 27335

5 POKOI
kuchnia, łazienki, komfort, do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 27386

2 POKOJE
kuchnia półkomfort 73.50 miesięcznie Kalecza 7. 27393

2 POKOJE
kuchnia z przyn. słoneczne, I p. z balkonem, zaraz do wynajęcia rządowcom, Lwów. Torosiewicza l. 13. 27413

3 POKOJE
kuchnia, słoneczne do wynajęcia Lwów, Teatyńska 17, I p. Wiadomość u gospodarza. 27410

Pokoje umebl.

Bezpłatnie zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Pułaskiego 8. I piętro drzwi 3. Oglądać 2—4 27394

POKÓJ
luksusowy komfort centroogrzewanie pierwsze piętro willa ogrodowa Lochanowskiego 93 gospodarz. 27395

POKOJE
umeblowane do wynajęcia, — Lwow, ul Listopada 54 a. 27409

POKÓJ
niekrępujący 1 — 2 osobowy komfort, telefon od zaraz do wynajęcia. Listopada 17. II p. na lewo. 27392

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1 II p. nr. tel. 297-33 11122

POSZUKUJĘ
pracy jakiejkolwiek, warunki skromne, lat 30. Łask zgłoszenia Wanda Dudek, Łańcut, Sienkiewicza 2. 27391

Wolne posady

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POSZUKUJĘ
na prowincję aplikanta adwokackiego Polaka z praktyką. — Listy: Administracja pod „200 dolarów spółka“. 27342

W CENTRALI
T. O. M. we Lwowie jest do nadania posada praktykanta, względnie aspiranta sekretarskiego, ewentualnie wicesekretarza, tylko mężczyźnie. Wymagane są studja średnie i znajomość pisania na maszynie. — Uposażenie wedle zdatności i umowy. — Udokumentowane podania wnosić do Prezydjum T. O. M. ulica Złota 10 — do 15 listopada. 27417

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK. Lwów. Rynek 45. 1996

OBICIA MEBLOWE
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank. plac Marjacki 6. 1167

25 GROSZY
strona — przepisuje na maszynie i powiela WIERZBICKA, Lwów Piłsudskiego 11a. II p. 1441

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisława Czerneckiego we Lwowie, ul. Podwale. Piwo na miejscu. 1120

SALON
Fryzjerstwa Dąmsko - Męskiego Głotkina iktora ul. Czarneckiego 2, naprzeciw T. S. L. wykonuje trwałą ondulację elektryczną i parową precyzyjnie. 11116

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński l. 3, zabudowania OO. Bernardynów. 672

Humor zagraniczny



— Czy to prawda, że masz obecnie moją dawną pokójówkę?

— Tak, Ale nie obawiaj się. Nie wierzę ani połowy tego co mi o tobie opowiada.

(Gai Paris — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:	
Na 1-ej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:	
Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80
Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:	
Ogłoszenie za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne.	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę	

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.